

Rok V.

Nr. 10.



# POLSKI FILATELISTA

Poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania  
znaczków pocztowych, oraz historii rozwoju poczt.

Miesięcznik ilustrowany wychodzi każdego 18-go dnia w miesiącu.

### Prenumerata:

wraz z przesyłką wynosi w Au-  
stryi, Węgrzech i Bośni rocznie  
3 korony (1 zlr. 50 ct.)  
w Rosyi . . . . 1 Rubel 50 k.  
w Niemczech . 3 Marki  
we Francyi . . 4 Franki.

### Premie

dla Prenumeratorów i Człon-  
ków Związku dołącza się do  
każdego Numeru.  
Numer pojedynczy wraz z prze-  
syłką pocztową 15 ct. = 30 hel.  
= 15 kop. = 25 fen. = 40 ents.

### Ogłoszenia:

cała (1) strona . . . 18 Koron.  
ćwierć (1/4) strony . 6  
3 szpaltowy wiersz . 16 haleryz  
*Prenumeratę można przesyłać  
w markach pocztowych, kursu-  
jących, nieużywanych.*

Organ „Związku polskich zbieraczy znaczków pocztowych“ w Krakowie.

Adres: „Polski Filatelista“, Kraków, Franciszkańska 1.

## PRZEGLĄD.

„Gut Ferngruss“ i „Sammlergruss!“  
Takie hasło na sposób „All heil“, „gut  
Holz“ i t. d. wybrali sobie niemieccy  
zbieracze, a pozdrowienie to na milio-  
nach kartek ilustrowanych rozlatuje  
się w świat.

Te tysięcy takich kartek z wize-  
runkiem męczennika Dreyfu-sa i rze-  
cznika jego Zoli w gronie sędziów,  
obrońców i świadków rozpuszczono,  
jak gołębice Noego, aby nieść pocie-  
chę stróskanym i świadomości, że try-  
bunał przeciął ten obrzydliwy węzeł  
gordyjski, aby uratować honor Fran-  
cyi, zapobiedz zaburzeniom i zjednać  
Anglików, Amerykanów i t. p. dla  
wystawy paryskiej.

Że państwa mają dochód z opłaty  
kart ilustrowanych, to niewątpliwe,

ale że zbieracze sami nie mają żadnej  
korzyści z tych po większej części  
dziwolągów, to więcej niż pewne. Ar-  
gumentowanie, że kartki te przyspa-  
rzają wiadomości geograficzne i budzą  
zmysł estetyczny, po większej części  
jest tylko ironią, o czem przekonać  
się można przeglądając taki zbiór,  
gdzie obok kartki przedstawiającej np.  
wnętrze kościoła w Toruniu, w naj-  
lepszej zgodzie jest kartka z księżną  
Chimay, dekolowaną prawie aż po  
pięty, lub tem podobny motyw do o-  
brazu secesyonistycznego.

A przecież sport ten potrwa jeszcze  
dość długo; zaczął on się w 1872 r.,  
kiedy drukarz p. Kestner w Lipsku  
pierwszy wpadł na pomysł drukować  
na korespondentkach postacie niemiec-  
kich żołnierzy.

Przechodząc do rzeczy poważniej-  
szych nie możemy pominąć próby sło-

wnika filatelistycznego, ogłoszonej w „Ill. Briefmarken-Zeitung“; podręcznik taki NB. z dokładniejszymi datami (np. ad „Conza“, „Courant“ itd.) nader jest potrzebny; do życzenia byłoby tylko, aby przy każdym obcym wyrazie podane było brzmienie, jak się go wymawia.

Nie mniej niezbędny jest idealny katalog, jaki proponuje filatelista M. J. Naukivell z Londynu, chcący, aby zbieracze sami ułożyli cennik znaczków pocztowych niezależnie od handlarzy. Że kwestya ta raz musi być w ten sposób załatwioną, nie ulega wątpliwości, bo już między cennikami wzorowymi jakież rażąco znajdujemy różnice; a mimo że wskutek narzekañ filatelistów wydawcy rokrocznie ceny marek zmieniają, prawie żaden z większych zbieraczy cen tych się nie trzyma, lecz taksuje markę według jej rzeczywistej wartości. Najlepszy przykład odstrasżający tej nienaturalnej fluktuacyi cen mamy w katalogu Senfa, który jeszcze ciepły, wszystkie gazety tak krytykują, że tylko taniósć jego i potrzebę chwala. Wobec tego, choć obchodzące nas marki austriackie po macoszemu za nisko zostały oszacowane, a nawet po części pomyłone, wstrzymujemy się od krytyki dzieła niepośledniej wartości, jakim jest katalog Senfa.

Szkoda, że dla braku miejsca nie możemy tu powtórzyć mowy inauguracyjnej Hennikera Heaton, wygłoszonej przy otwarciu wystawy filatelistycznej w Manchester. Streszczając krótko biografię marek i obecnego pocztownictwa dotyka ona wszystkich punktów wytycznych filatelii, pomija tylko literaturę, pseudohandlarzy i takich, którzy wylepiając pudełka markami, uważają się za filatelistów.

Takim zbieraczom radzimy, aby swoje pokoje wylepili markami kraików indyjskich t. z. Raubstaaten, które prawdopodobnie wkrótce znikną z cenników i zbiorów, a będą miały wartość chyba dla tych, co zbierają marki prywatne, ziemstw i spekulacyjne.

Mówiąc o spekulacyjnych znaczkach

pocztowych, dodajemy tu najszczerze „requiescas in pace“ ś. p. Seebeckowi. Ale nie cieszymy się nadzieją, że już koniec temu wyzyskowi, bo oto według rządowej gazety nikaraguańskiej republika Nikaragua zawarła już 11 maja b. r. nowy układ z drem M. Asenjo (patrz Rozmaitości). Co to będzie za bał dla przeciętnych pseudofilatelistów, lubujących się w ekscentrycznych zamorskich obrazkach, a wyczekujących z biciem serca, aby utworzyć się mająca nowa Polska w Brazylii również wydała seryę marek prawdziwie polskich, nie tak jak marki rosyjskie z Księstwa Warszawskiego, mylnie polskimi zwane.

Do tego czasu zapewne i anglicy zburzą państwo mrówczych boerów w Transwaalu i nowymi przedrukami nas obdarzą, jak obecnie to robią Stany Zjednoczone w zdobytych prowincjach Filipin, Kuby i Portoriko.

Rząd samoañski widocznie bojąc się, aby mu Stany Zjednoczone nie zabrały prócz ziemi także i marek pod przedruki, wysprzedaje je gotowemi paczkami na swych pocztach.

Przyszłość niedaleka pokaże, czy słusznie Samoa obawia się losu Hiszpanii, która straciła tyle kolonij i kosztów wojennych i losu Portugalii, która przeszło milion złr. ma deficytu z emisyj znaczków na cześć Vasco de Gama wydanych. Dlatego też zapewne nie pójdzie Portugalia na lep komitetowi projektującemu wydanie marek na 500-letni jubileusz odkrycia Brazylii przez Piotra Alvareza Cabrala.

Więcej powodzenia spodziewać się może belgijski Vandepereenboom z marek na 300-lecie Van Dycka z okazji wystawy filatelistycznej w Antwerpii wydać się mających.

Jeżeli już mowa o jubileuszach, to prawdziwy jubileusz obchodzi obecnie Rudolf Friedl, który w trzeciej instancyi wygrał proces przeciw Slataperowi o osławione Merkury i z tryumfem wrócił do dawnego zaufania i życzliwości, jak ów Dreyfuss z Diabelskiej wyspy.

## Co powinien wiedzieć każdy filatelista?

1. Kto jest wynalazcą znaczków pocztowych?

Sir Rowland Hill.

2. Co wiemy o Sir Rowland Hillu?

Urodził się 3 października 1795 r. w Kidderminster, w departamencie pocztowym. Wielkie wrażenie zrobiła jego prawdopodobnie po 1832 r. ogłoszona praca: „Postoffice reform its importance and practibility“, w której poruszył projekt ogólnej taryfy pocztowej. Przy energii i przekonującej się dowodów przezeń przytoczonych projekt Hilla stał się prawem. W 1864 r. przeszedł w stan spoczynku, a umarł w Hampstead koło Londynu 1879 r.

3. Gdzie użyto naprzód znaczków pocztowych w publicznej korespondencji?

W Anglii 6 maja 1840 r., potem idzie Zurych 1 marca 1843, Brazylia 1 lipca 1843 (podług niektórych 1-go czerwca 1843 r.).

4. Kto jest wynalazcą kartki korespondencyjnej?

Radca ministeryalny, profesor dr. Emanuel Herrman w Wiedniu.

5. Gdzie były te kartki naprzód w użyciu?

W Austrii od 1 października 1869 r. W Niemczech 1 stycznia 1872 r.

(C. d. n.).

## Co słyhać nowego?

W Hiszpanii grasuje niebezpieczna spółka oszustów, siedzibą jej Madryt, stamtąd pisze firma, nazywająca się „Netajada Compagnie“ do zbieraczy po wybory. Firma ta ma wspólników w Toledo, Valladolid, Barcelonie i Lizbonie, którzy naturalnie jako „referenze“ służą. Jeżeli ktoś zasięgnie u jednej z tych firm wiadomości o spółce, to naturalnie otrzyma jak najlepszą opinię o spółce. W rzeczywistości spółkę tę tworzą sami młodzi ludzie, i co ciekawsze (za czem wiele świadczy) i damy z półświatka, które się dały

użyć do tego, by niedość ostrożnych filatelistów zwabić do łapki. W istocie zrobiło towarzystwo kilka znakomitych obłowów. Na darmo tu marzyć o odebraniu nadesłanych wyborów, bo dosyć będzie, że przypomnę tu kradzież skarbu w Hiszpanii, która od tak dawna w tym kraju grasuje, a dotąd się nie udało wpaść na ślad złodziei. Uważam sobie za obowiązek ostrzedz naszych czytelników przed tą szajką oszustów.

Przy tej sposobności muszę tu wspomnieć jeszcze o jednym wypadku. Na dniu 15 maja otrzymałem list podpisany: Hrabia Wawrzyniec de Caserta“, w którym mię tenże w imieniu królowej regentki prosi o nadesłanie znanego, a u mnie będącego mylnego druku (44 Cuartos zamiast 4 Cuartos), w celu zakupna go do zbiorów królowej regentki. Podpisany podawał się za sekretarza królowej. Sprawa wydawała mi się nieco podejrzana, postanowiłem zbadać, czy to co p. hrabia pisze jest rzeczywiście prawdą. W 14 dni później t. j. 29 maja otrzymałem drugi list od pana hrabięgo, w którym wyraża wielkie zdziwienie, że dotąd marki nie nadesłałem. Kończąc list tak pisał pan hrabia: „Nie pojmuje wcale, czemu Pan tak zwłóczy z nadesłaniem tej marki. To jest wielkie ubliżenie Majestatowi Królowej!“ Że wcale dotąd nie dałem odpowiedzi, był powód, bo jeszcze nie dostałem dotąd żadnej wiadomości o panu hrabim. W dniu 8-mym czerwca przysłała mi wreszcie upragniona odpowiedź, z której się dowiedziałem, że cała ta historia była znakomicie uplanowanym oszustwem. Z tego wynika, że na miejscu była moja nieufność, lubo list jeden i drugi opatrzony był królewskim herbem. Ostrożni więc kochani druhowie filateliści w stosunkach z Hiszpanią, a uchronicie się od niejednej straty i wstydu!

A. Joessel.

## Katalog Senfa 1899.

(Ciąg dalszy).

Ceny Niemiec i starych państw niemieckich uległy pewnej zmianie, nieznacznej, szczególnie jednak co do nieużywanych egzemplarzy.

Niemcy 7 kr. nieb. z roku 1871 nieużywane poszły w górę z 10 mk. na 12:50. W Lewantyjskich niemieckich markach opuszcza Senf w tym roku marki bez nadruku ze stemplem Konstantynopol i Shanghai, zostawiając ocenę amatorom.

Północn. niem. Związek. Nr. 25 (1/2 Schill) marka dla Hamburga wydana, nieużywana spadła w cenie o 1 markę, podczas gdy numery 5, 6, 7, 22 i marki państwowe (Dienstmarken) dla południowych Niemiec (Kreuzer) nieużywane poszły w górę, używane spadły w cenie.

Bawaryja. Zaznaczyć tu wypada ogólną zwyżkę co do 18 kr. z roku 1849, 62 i 67; 6 kr. z r. 1868 i 7 kr. nieb. ze znakiem wodnym szerokie fałiste linie.

Baden. Spadł w cenie nr. 9 nieużywane, podczas gdy nr. 1a podniósł się nieco w cenie.

Brunszwik. W cenie poszły 16, 18; spadł nr. 4.

Mecklemburg Strelitz marki nieużywane poszły nieco w górę, używane tak jak w zeszłym roku.

Mecklemburg Schwerin 4/4 Schill. z r. 1864 tło białe, i 3 Schill. żółte z r. 1856, podniosły się w cenie tak co do używanych, jak nieużywanych egzemplarzy.

Schleszwik Holsztyn ceny używanych niezmiennione, zwyżka co do nieużywanych nr. 5, 7, 11.

Hannower podrożały: 3 grosze z r. 1859 nieużyw., 3 gr. brunatne z 1861-go używ., 3 fenigi ziel. z r. 1864 z gumą czerwoną, i cała serya z r. 1864 z gumą białą. Spadł w cenie nr. 19-ty (rok 1861, 10 fen. ziel.).

Saksonia. Ogólna zwyżka co do nieużywanych. Znacznie poszło w górę 3 nowe grosze żółte nieużyw. z roku 1851, bo z 25 mk. na 50 mk.

Wirtemberg. Znaczkę tego kraju po większej części podniosły się w cenie. Poszły w cenie w górę numery 1, 23, 24, 40, 41, 43. Znaczna zmiana zaśła co do 70 kr. (nr. 42); odcień czerw. fioletowy spadł (nieużyw.) ze 100 mk. na 65 mk., fioletowy nieużywany podniósł się w cenie, używany spadł o 5 mk.

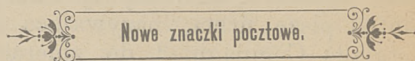
Thurn & Taxis. Zniżka 37B., poszły w cenie 34B, 16, 25.

W tej samej prawie cenie utrzymały się Prusy, Bergedorf, Bremen, Lubeka, Hamburg. Ważną jednak zauważyliśmy zmianę tego roku. Marki „z gumą“ tak dotąd wypędzone w górę w cenę, znikły z katalogu. Pozostawiono amatorom ocenę gumy. Przy Lubece podaje wydawca, że zwykle dopiero przed samem użyciem gumowano marki, zapasy całe leżały niegumowane i w takim stanie sprzedawano je kupcom.

Poddano też marki Bremen lepszemu zbadaniu, co widać z dołączonych uwag przy tym kraju. Tak np. co do marek 3 grosz. z r. 1855 zbadano, że znak wodny, trzy lilie rozdzielone są na 6 marek. Nr. 14 (10 gr. czarne na biał. z r. 1867) poddawszy badaniom odkryto, że ma osobną rzadką odmianę, gdzie linie odłączające markę od marki są wyraźne i przez to marki są większego formatu.

Wogóle zmian nie wiele co do okazów używanych, te prawie wszystkie trzymają się w dawnej cenie. Nieznaczną zwyżkę zauważyliśmy do egzemplarzy nieużywanych.

(C. d. n.).



Nowe znaczki pocztowe.

### Kanada.

Marka tymczasowa, przedruk 2CENTS, na marce 3c. (Senf 85).

### Francya.

Zmiana koloru marki, 10c. czarnej na czerwoną (Senf 72).

### Filipiny.

Przedruk czarny PHILIPPINES na kursujących markach Stan. Zjed. Amer., 1, 2, 3, 5, 10, 15, 50 c.

### Zanybar.

Wyszła cała serya marek i całosci z portretem nowego sułtana Hamoud'a, znak wodny kwiat lotusowy (róża) ząbkowane 14, dwukolorowy druk, od 1/2 do 8 annas format zwykły od 1 do 5 Rupiien format większy.

- M. 1/2 a. zielona
- |       |                    |
|-------|--------------------|
| 1     | czarno-niebieska   |
| 2     | „ czerw.-brunatna  |
| 2 1/2 | „ jasno-niebieska  |
| 3     | „ popielata        |
| 4     | „ ciem.-zielona    |
| 4 1/2 | „ pomarańczowa     |
| 5     | „ jasno-brunatna   |
| 7 1/2 | „ fiołkowa         |
| 8     | „ oliwkowa zielona |
| 1 R.  | niebieska          |
| 2     | „ zielona          |
| 3     | „ fiołkowa         |
| 4     | „ karminowa        |
| 5     | „ ciemn. brunatna. |

brzezi czerwone.

Koperta 2 1/2 a. niebieska pap. niebieskawy.

Opaski 1/2 a. zielona i 1 a karminowa pap. żółtawy.

Karty korespond. 1/2 a zielona i 1 a karminowa; te same z odpowiedzią, pap. żółtawy.

### Wiktorya.

Zmiana kolorów marek kursujących:

1/2 p. różowej na zieloną (Senf 111)

1 p. czerw.-brunatnej na różową (Senf 122)

1 1/2 p. jasno-zielonej na czerwoną na żółtym papierze (Senf 129)

2 1/2 p. czerwona na żółtym papierze na niebieską (Senf 123)

Ta sama zmiana kolorów kopert, opasek i kart koresp.

### Kuba.

Wyszła nowa serya marek o nowym typie rodzajowym, ząbkowane:

- M. 1 c. zielona (Kolomb)  
 „ 2 c. karminowa (Palmy)  
 „ 3 c. fiołkowa (Alegoria)  
 „ 5 c. niebieska (Okręt)  
 „ 10 c. popielata (Plantacje tytoniu).

Marki do listów per Express wielkości marek Express Stan. Zjed. 10 c. karminowa (listonosz na rowerze).

### Majotta.

Wyszła marka na 5 franków, typ kolonialnych marek 5 fr. lila i niebieska.

### Nowa Funlandya.

Wyszła marka na 5 c. niebieska z portretem księcia Yorka.

### Angra.

Marka kursująca 5 reis żółta (Senf 14) przepełowiają na gazety jako 2 1/2 reis.

## Rozmaitości.

Artykuł pomieszczony w Polskim Filatelistcie p. t. „Poczta w dawnej Polsce“ przez X. St. Biegańskiego skreślony, znalazł uznanie w prasie warszawskiej. „Kuryer Warszawski“ z 29 września b. r., chcąc dać poznać szerzej publiczności ciekawe szczegóły z dziejów poczty w Polsce podał ten artykuł w obszernem streszczeniu.

Sport markoznawstwa nie upada wcale, dowodem tego zakupna, jakie w ostatnich czasach poczyniono. Pan Lemaire w Paryżu zakupił między 17 czerwcem a 7 lipcem trzy partje marek wartości 317000 fr. Znany filatelista p. Breitfuss w Peterburgu kupił po zmarłym zbieraczu rosyjskim Teodorze Notthaft zbiory jego w 36 tomach za sumę 300.000 marek. Zbiór niemieckich kopert tego zbieracza ma być o wiele skrupulatniejszy i obfitszy niż cesarskiego muzeum pocztowego w Berlinie.

Wobec zakupów tej miary nie trzeba wątpić o upadku ulubionego nam sportu.

Francuskie lewantyjskie marki mają być od nowego roku zmienione. Zamiast używanego dotąd nadruku wartości w obcej walucie, ma być ta wartość podobnie jak w austriackich lewantyjskich zaraz do kliszy wstawiona. Ponieważ nadruk nie przedstawia wielkich trudności do sfałszowania, nowość tę witamy chętnie.

Śmierć Seebecka nie zasmuciła wcale zbieraczy, wielu odetchnęło swobodniej na wiadomość o usunięciu się z tego świata twórcy tylu wydań amerykańskich i nieamerykańskich marek. Seebeck zawarł z państwami Honduras, Nikaragua i Salwador układ na lat 10 w r. 1889 wydawania co rok pewnej ilości marek dla użytku państwa za darmo, za co miał dostać co roku zapasy nieużytkowane. Właśnie kiedy ten kontrakt miał wygasnąć (1899 r.) umiera Seebeck. Niestety, jak donosi

dziennik „Diario Official de Nicaragua“ zjawił się człowiek, który pozazdrościł laurów Seebekowi. Niejaki dr. Maksymilian Asenjo zawarł teraz z rządywspolną Nikaragua układ na 10 lat, na mocy którego zobowiązuje się dostarczać rządowi corocznie 3 mil. 400.000 sztuk marek bezpłatnie. Z marek tych będzie znaczków pocztowych 13 od 1 centavo do 5 peso, 10 znaczków służbowych od 1 centavo do 5 Peso, 7 Dopłatne od 1 cent. do 50 cent. i 8 telegraficznych od 10 cent. do 3 pesos. Karty pocztowe na 2, 4, 6, 12 cent. Koperty na 5, 10, 20, 30, 50 cent., i opaski na 2 i 4 cent. Marki na 3, 6, 15 cent. mają być wykonane w barwie oznaczonej przez międzynarodowy związek pocztowy, rysunek ma wybrać rząd rządywspolitej. Co roku ma p. Asenjo wydać 1000 marek na uczczenie jakiegoś wspomnienia z dziejów Rzpltej, marki te będą kursować tylko dzień jeden. W zamian daje mu rząd za to 5000 satzów co rok ostemplowanych po formie!!!

**W Anglii** stosownie do projektu podniesionego p. Henniker Heaton w mowie przy otwarciu wystawy filatelistycznej w Manchester, co do zniesienia marek, a wprowadzenia automatem wybijanego stempla za włożeniem 1 penny do puszki pocztowej, robią już próby z tego rodzaju automatami. Jak „Post“ oświadcza, pomysł p. Hennikera Heaton nie jest oryginalnym, już bowiem w r. 1897 p. J. Baumann podniósł ją w 27-ym numerze „Zeitschrift für Post und Telegraphie“.

**We Francyi** wprowadzono bardzo praktyczną nowość. Od 1 września b. r. wolno każdemu przedsiębiorcy, kupcowi umieścić na drzwiach swego domu, handlu itp. puszkę na listy, którą jak rządowe wypróżniać będą oficjaliści pocztowi w oznaczonych godzinach. Puszka ma być zrobiona podług modelu dostarczonego przez pocztę, klucz mieć będzie poczta. Opłata roczna za urządzenie sobie takiej puszki

ma wynosić w Paryżu 100 fr., w miastach liczących 80.000—20.000 mieszkańców 50 fr., w innych średnich miasteczkach 40 fr. po wsiach 25 fr. rocznie.

**Finlandzkie** znaczki pocztowe od 1 stycznia 1900 r. przestaną kursować i zostaną zastąpione rosyjskimi. Stro-na obejmująca marki finlandzkie w albumie da ciekawy obraz powolnego zagarnięcia i zrusyfikowania tej prowincyi.

**Dochody ze stempli i blankietów wekslowych** w Austrii za rok 1898 wynoszą 19 milionów złr., z czego na Galicyę przypada 3,360.000 złr. W Galicyi według tej statystyki stempłowej toczyło się w 1898 roku więcej procesów drobiazgowych, niż w Czechach i Austrii dolnej razem wzięwszy; u nas też najwięcej z wszystkich krajów koronnych sprzedano blankietów wekslowych. Świetne stosunki!

**Miesięcznik dla zbieraczy obrazków Liebig'a**, wychodzący rok piąty, obecnie podaje, iż w nrze 2 poda ilustracye najrzadszych obrazków reklamowych Liebig'a, Kemmerich'a, Cibilla's'a i innych, następnie rozszerza wiadomości w dziedzinie zbierania plakatów, biletów kolejowych i tramwajowych, pieczętek lakowych, stempli, zbieraczy kart ilustrowanych a nawet i filateli. Zapomniał tylko o obrazkach ze zapalek, które to obrazki od roku 1823 już na pudełkach przyklepiano a zbierają na umor.

Widać, że obrazkomania powiększa się z każdym dniem i dojdzie do absurdu tak, że wkrótce ujrzymy — tygodnik dla obrazków Liebiga, dwutygodnik dla obrazków Sucharda, Ti-meusa, Stolverka i t. d. i miesięcznik kart reklamowych fabrykantów: piekarników, chleba, wódki, smoły i t. p., którzy w ten sposób będą zarabiali na swych reklamowych kartkach, nie mając zbytu na swoje produkta.

**Czy można fantować przesyłki pocztowe?** Na ważne pytanie, czy przesyłki pocztowe można obłożyć aresz-

tem, dał sąd Rzeszy niedawno przeczącą odpowiedź. Pewien bank miał do kogoś pretensya, na wiadomość zaś, że dłużnik miał odebrać z poczty znaczną sumę pieniędzy, wystarał się zarząd bankowy o nakaz aresztu, którego poczta jednak nie uwzględniła. Na to zaskarżył bank fiskus pocztowy o wypłacenie mu owej dłużnej sumy i sądy ziemiański i nadziemiański przyznały mu słuszność. Ale sąd Rzeszy odrzucił skargę, opierając się na następujących twierdzeniach: Zarząd pocztowy byłby się mógł zgodzić na żądanie banku jedynie złamaniem tajemnicy listu, powtóre zaś odsyłający pieniądze ma dopóty prawo dysponowania niemi, dopóki odbiorca nie otrzyma ich do rąk. (§ 35 przepisów pocztowych). Odsyłający może zażądać zwrotu pieniędzy i zmienić adres odbiorcy, a poczta zawiera niejako układ tylko z odsyłającym, nie zaś z odbiorcą. Dlatego wierzyciel odbiorcy nie ma prawa do pieniędzy, przesłanych pocztą, a jeżeli skarżący oświadczył, że rozkazem aresztu chciał tylko przeszkodzić wypłacie pieniędzy, to i tego uwzględnić nie można, bo jak długo miałyby poczta zatrzymać ową sumę? To też skarga banku została odrzuconą.

Związek polskich zbieraczy znaczków pocztowych  
w KRAKOWIE

Protokół z XXVII zebrania z 2 paźdź. 1899.

Początek o godzinie 1/2 9-tej wieczór. Obecni członkowie l. 1, 3, 4, 5, 10, 12, 50, 52, 61.

Przewodniczący prostuje protokół XXVI w „Pol. Filat.“ że czł. 37 był obecny a nie czł. l. 27, gdyż ten ostatni nie należy do Związku więcej. Przedłożony statut dla zbieraczy kart ilustrowanych z powodu zanadto obszernego rozciągnięcia postanowiono streścić i jako tylko regulamin przerobić.

Przedłożone oferty obcych gazet celem wzięcia ich jako organu naszego

Związku, polecono sekretarzowi odpowiedzieć odmownie, jako też załatwienie nadesłanych listów kasyerowi.

Przyjęto stałego gościa pod l. 62.

Następnie odbyto tajne posiedzenie Wydziału, co do wydawnictwa „Polskiego Filatelisty“ na rok 1900

Koniec o godz. 11-tej.

Protokół z XXVIII zebrania z 16 paźdź. 1899.

Początek o godzinie 9 wieczorem. Obecni czł. l. 1, 3, 4, 5, 37, 51, 52, 62.

Przewodniczący przedkłada regulamin dla oddziału zbieraczy kart ilustrowanych, który przyjęto; regulamin będzie ogłoszony w Nrze 11 „P. Filatelisty“.

Przyjęto na członka pod l. 63 pana Eufeniusza Wojszwilto, naczelnika poczty w Wolbromie.

Następnie sprawdzono 12 marek nadesłanych przez czł. 43, które to po zbadaniu i wyjaśnieniu przez p. Urbańskiego okazały się wszystkie fałszywe, i na żądanie zwrócone zostają. Uprasza się pp. członków o nadesłanie dubletów celem wystania do cyrkulacji na ręce p. M. M. Urbańskiego. Przy ożywionej wymianie dubletów i kupna, zamknięto posiedzenie o g. 1/2 12-tej.

**Premia do Nru 10-go**  
Karta korespondencyjna Dania z 1888.  
3 ore.

**Na składzie wielki wybór**  
owadów, motyli, roślin, skamielin, muszli, minerałów. Kupuję lub zamieniam jedno za drugie, także i za marki.

Na składzie są pudełka oszklone. wyłożone torfem, na motyle i owady różnej wielkości, od 40 ct.

Albumy na marki od 10 ct. do 24 złr, Albumy na kartki ilustrowane od 1-20 złr. do 12 złr.

**Akwaria i Teraria.** Rybki złote i inne gatunki, oraz węże, żółwie, ślimaki i t. p. gady.

M. M. Urbański, Kraków, Franciszkańska 1.

Za wszelkie kartki przygodne: pa-  
miątkowe (Gelegenheitskarten) z ju-  
bileuszów, wystaw, zjazdów itp., daje  
w zamian inne używane lub nieużywane.  
(Przeszło 2000 kart z Europy i za-  
morskich do zamiany).

J. Płatkowski, sekretarz miejski,  
Myślenice Galicya.

## Poszukuje zamiany ze zbieraczami

w Rosyi, Węgrzech i Lewantach —  
w zamian daje marki: Danii, Islandyi,  
Norwegii, Szwecyi i Finlandyi.  
Postbeamten Christensen. Skander-  
borg Darmark.

## ZAKŁADKI

(Fälze) Amerykańskie 1000 sztuk 30 ct. = 50 fg. =  
25 kop. i porto 5 ct. = 10 fg. = 10 kop.

Na składzie w Administracyi „Polskiego Filate-  
listy“ Kraków Franciszkańska 1.

# MARKI NA TAPETY

Sortowane i wiązane po 100 sztuk

kolory	1000 sztuk	10.000 sztuk	100.000 sztuk	1,000.000 sztuk
czerwone	20 hel.	1 kor. 50 hel.	12 koron	80 koron
zielone	25 "	2 " — "	16 "	120 "
brunatne	30 "	2 " 50 "	20 "	150 "
niebieskie	40 "	3 " 50 "	30 "	250 "
fiolkowe	50 "	4 " 50 "	40 "	350 "
popielate	60 "	5 " — "	45 "	400 "
żółte	80 "	7 " 50 "	70 "	—
czarne	1 korona	9 " — "	80 "	—

Wielki wybór znaczków pocztowych, stempli  
zagr., całości oraz kart ilustrowanych

# M. M. Urbański w Krakowie

Franciszkańska 1

Pierwszy polski bazar marek założony w r. 1890, odznaczony  
złotym medalem na wysta-  
wie kart ilustr. w Krakowie 1899 r.